

Sygn. akt XV Ca 1153/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 sierpnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Maciej Rozpędowski

Sędziowie: SSO Marcin Radwan

SSO Jolanta Borkowicz-Grygier (spr.)

Protokolant: st. prot. sąd. Aneta Sawka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 sierpnia 2015 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa J. Z.

przeciwko M. B. działającemu jako kurator spadku po K. N. (1)

o zapłatę

oraz sprawy z powództwa J. K.

przeciwko M. B. działającemu jako kurator spadku po K. N. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 14 kwietnia 2014 r.

sygn. akt V C 1233/12

1. odrzuca apelację w zakresie punktów 2. i 4. zaskarżonego wyroku;
2. w pozostałej części oddala apelację;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki J. Z. kwotę 1 800zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym oraz zasądza od pozwanego na rzecz powoda J. K. kwotę 1 800zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

/-/ J. Borkowicz – Grygier /-/ M. Rozpędowski /-/ M. Radwan

## UZASADNIENIE

**Pozwem z dnia 4 października 2010 r.**, wniesionym w dniu 9 listopada 2010 r., powódka J. Z., reprezentowana przez pełnomocnika w osobie adwokata, wniosła o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym i zasądzenie od pozwanej G. N. na rzecz powódki kwoty 57.700 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 20.140 zł od

dnia 16 listopada 2009 r. do dnia zapłaty, od kwoty 22.260 zł od dnia 29 listopada 2009 r. do dnia zapłaty i od kwoty 15.300 zł od dnia 28 października 2009 r. do dnia zapłaty. Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania według norm przepisanych oraz kosztów zastępstwa procesowego (k. 2-3). W uzasadnieniu pozwu podniesiono, że powódka oraz brat pozwanej K. N. (1) zawarli w 2009 r. trzy umowy pożyczki, które zostały stwierdzone pismem i pokwitowaniami odbioru sum pieniężnych. Do chwili obecnej żadna z pożyczonych kwot nie została spłacona nawet w części. Dalej wskazano, że K. N. (1) zmarł w dniu 23 września 2010 r., zaś G. N. jest jego jedyną spadkobierczynią (k. 4-8).

Pismem z dnia 29 kwietnia 2011 r. pełnomocnik powódki zawiadomił, iż postanowieniem Sądu Rejonowego (...)w P.z dnia 14 marca 2011 r. (sygn. akt I Ns(...)) ustanowiony został kurator spadku po K. N. (1) w osobie radcy prawnego M. B.. Wobec powyższego wniesiono o wezwanie do udziału w sprawie, w charakterze pozwanego, kuratora spadku po K. N. (1) (k. 80).

W odpowiedzi na pozew z dnia 29 kwietnia 2011 r. pozwana G. N., reprezentowana przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł (k. 83-64). W uzasadnieniu pozwana podniosła, iż powództwo jest niezasadne, gdyż nie jest legitymowana biernie do występowania w niniejszej sprawie ze względu na złożenie w dniu 3 stycznia 2011 r. oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłym 23 września 2010 r. K. N. (1).

Na rozprawie dnia 9 maja 2011 r. Sąd Rejonowy wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego kuratora spadku po zmarłym K. N. (1) (k. 94).

W odpowiedzi na pozew z dnia 8 lipca 2011 r. (k. 104-105) kurator spadku po K. N. (1) – radca prawny M. B. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania wg norm przepisanych.

Na rozprawie dnia 1 sierpnia 2011 r. pełnomocnik powódki podał, że cofa powództwo wobec G. N., a pełnomocnik pozwanej wyraził zgodę na cofnięcie powództwa (k. 106). W tej sytuacji Sąd Rejonowy postanowił wobec częściowego cofnięcia powództwa umorzyć postępowanie wobec pozwanej G. N. (k. 106), a następnie Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 30 listopada 2011 r. nie obciążył powódki kosztami postępowania poniesionymi przez pozwaną (k. 168).

**Pozwem z dnia 2 września 2010 r.**, wniesionym w dniu 3 września 2010 r., powód J. K., reprezentowany przez tożsamego- co powódka J. Z.- pełnomocnika w osobie adwokata, wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym i zasądzenie od pozwanej K. N. (1) na rzecz powoda kwoty 58.850 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 kwietnia 2010 r. do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania według norm przepisanych oraz kosztów zastępstwa procesowego (k. 2-3 dawnych akt I C (...))W uzasadnieniu pozwu podniesiono, że strony w dniu 12 stycznia 2010 r. zawarły umowę pożyczki kwoty 58.850 zł, która została stwierdzona pismem i pokwitowaniem pozwanego. Dalej wskazano, że K. N. (1) nie zareagował na wezwanie do zapłaty (k. 3-4).

Następnie – wobec uzyskania informacji o zgonie pozwanego już po wniesieniu tego pozwu – Sąd Rejonowy w dniu 13 grudnia 2010 r. postanowił znieść postępowanie przeciwko pozwanemu K. N. (1) od dnia jego śmierci, tj. od dnia 23 września 2010 r., oraz podjąć postępowanie z udziałem G. N. po stronie pozwanej.

Dalej – analogicznie jak w przypadku sprawy z powództwa J. Z. – Sąd Rejonowy na wniosek strony powodowej na rozprawie dnia 21 maja 2011 r. postanowił wezwać w charakterze pozwanego kuratora spadku po zmarłym K. N. (1) – r. pr. M. B., a także wobec częściowego cofnięcia powództwa umorzyć postępowanie wobec pozwanej G. N. i nie obciążać powoda kosztami procesu pozwanej G. N..

Sąd Rejonowy postanowił celem łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia połączyć sprawę z powództwa J. K. przeciwko kuratorowi spadku M. B. ze sprawą z powództwa J. Z. przeciwko kuratorowi spadku M. B. o zapłatę.

**Wyrokiem** z dnia 14 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

1. zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki J. Z. kwotę 57.700 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2010 r. do dnia zapłaty,
2. w pozostałym zakresie powództwo J. Z. oddalił,
3. zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda J. K. kwotę 58.850 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2010 r. do dnia zapłaty,
4. w pozostałym zakresie powództwo J. K. oddalił,
5. kosztami obciążył w całości stronę pozwaną, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

**Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Powódka J. Z. wraz mężem M. Z. prowadzi Przedsiębiorstwo (...), które zajmuje się produkcją i sprzedażą mebli. Oboje prowadzili sklep meblowy w P. przy ul. (...) -(...)

Natomiast powód J. K. pracował w strukturach handlu w spółce (...).

Z kolei K. N. (1) miał firmę (...), która handlowała sprzętem AGD i rowerami.

Powodowie z K. N. (1) współpracowali na płaszczyźnie handlowej.

K. N. (1), którego znali od 1996 r., pomagał małżonkom Z., kiedy ponad 15 lat temu zakładali swoją firmę. Był ich mentorem i wzorem biznesmena, nauczył ich sprzedaży sprzętu AGD, pomógł w otwarciu jednego z pierwszych wzorcowych studiów patronackich firmy (...), a także udzielał im kredytu kupieckiego. Poza tym K. N. (1) zaproponował małżonkom Z. współpracę w zakresie sprzedaży sprzętu AGD.

W tej sytuacji, czując się niejako zobowiązani wobec niego, małżonkowie Z. wiosną 2009 r. udzielili mu nieoprocentowanych pożyczek, które oddał w terminie. Często bowiem zdarzało się, że K. N. (1) miał jakieś korzystne zakupy, a potrzebował na to gotówki.

Z kolei z powodem J. K. K. N. (1) znał się od 1997 r., a z żoną powoda od 2000 r. Obaj mężczyźni byli za sobą po imieniu, a poznali się, ponieważ K. N. (1) był jednym z handlowców, który kupował sprzęt z firmy (...). Kontakty te nie dotyczyły tylko relacji biznesowych, ponieważ K. N. (1) stał się przyjacielem rodziny K. i odwiedzał ich wielokrotnie w domu. Powód podziwiał K. N. (1) za to, że stworzył taki właśnie biznes, który cechował się sezonowością i uzupełniał się wzajemnie. Rowery bowiem dobrze sprzedawały się na wiosnę i latem, podczas, gdy sprzęt kuchenny pod koniec roku. Dzięki K. N. (1) małżonkowie K. mogli też w na własne potrzeby kupić z dużymi rabatami łącznie 5 sztuk rowerów. także za jego pośrednictwem z dużymi rabatami sprzęt AGD dla rodziny (dla rodziców powoda i brata jego żony). W obu przypadkach rabaty wynosiły ok. 35 %. J. K. miał pełne zaufanie do K. N. (1), że swój biznes prowadzi rzetelnie, ponieważ pracując w (...) wiedział, że pomimo przeterminowania swoich płatności, zawsze jednak je regulował.

W dniu 15 września 2009 r. powódka J. Z. udzieliła K. N. (1) nieoprocentowanej pożyczki w kwocie 20.140 zł. Na dowód zawartej umowy pożyczkobiorca własnoręcznie sporządził i podpisał oświadczenie - „pokwitowanie”, w którym K. N. (1) pokwitował odbiór w/w kwoty, jednocześnie potwierdzając, że termin jej zwrotu upływa w dniu 15 listopada 2009 r.

Następnie w dniu 28 września 2009 r. powódka J. Z. udzieliła K. N. (1) nieoprocentowanej pożyczki w kwocie 22.260 zł. Na dowód zawartej umowy pożyczkobiorca własnoręcznie sporządził i podpisał oświadczenie - „pokwitowanie”, w którym K. N. (1) pokwitował odbiór w/w kwoty, jednocześnie potwierdzając, że termin jej zwrotu upływa w dniu 28 listopada 2009 r.

W końcu w dniu 7 października 2009 r. powódka J. Z. udzieliła K. N. (1) nieoprocentowanej pożyczki w kwocie 15.300 zł. Na dowód zawartej umowy pożyczkobiorca własnoręcznie sporządził i podpisał oświadczenie - „pokwitowanie”, w którym K. N. (1) pokwitował odbiór w/w kwoty, jednocześnie potwierdzając, że termin jej zwrotu upływa w dniu 27 października 2009 r.

Łączna kwota trzech wyżej wymienionych pożyczek udzielonych przez powódkę wynosiła zatem 57.700 zł.

Pożyczki te były udzielane w salonie firmy (...) w P. na ul. (...). Ich świadkiem obok męża powódki była również jej matka, a w jednym przypadku również inny kontrahent - M. K.. Pieniądze te, które stanowiły środki obrotowe firmy, były przekazywane gotówką, którą przed zabranie przeliczał przy biurku pożyczkobiorca.

Natomiast w dniu 12 stycznia 2010 r. z kolei powód J. K. udzielił K. N. (1) nieoprocentowanej pożyczki w kwocie 58.850 zł. Na dowód zawartej umowy pożyczkobiorca własnoręcznie sporządził i podpisał oświadczenie, w którym K. N. (1) pokwitował odbiór w/w kwoty, jednocześnie potwierdzając, że termin jej zwrotu upływa w dniu 15 kwietnia 2010 r. oraz wskazując, że jej zabezpieczeniem jest towar handlowy firmy (...) o wartości detalicznej 120 tys. zł.

W tym przypadku pożyczka została udzielona i pieniądze przekazane w gotówce w domu małżonków K. przy ul. (...) w P. podczas spotkania towarzyskiego. K. N. (1) podczas rozmowy z gospodarzami przedstawił, że ma niebywałą okazję zakupienia w preferencyjnych cenach rowerów A. i zapytał powoda, czy miałby do pożyczenia gotówkę w kwocie ok. 60 tys. zł. Powód miał zebrane w gotówce akurat 58.850 zł i taką też kwotę pożyczył K. N. (1). Była to gotówka, która była przechowywana w komodzie, którą po kolei przeliczyli obaj mężczyźni. Pieniądze te stanowiły oszczędności na wyposażenie domu, a poza tym małżonkowie mieli jeszcze pieniądze przechowywane na koncie w kwocie ok. 98 tys. zł. Powód był wtedy po powrocie z C. po kontrakcie dla firmy (...), w której oboje małżonkowie pracowali. Małżonkowie K. mieli zaufanie do K. N. (1).

Strony wszystkich tych umów pożyczek określiły je jako zawarte na czas oznaczony. Wszystkie te pożyczki były bez odsetek.

Pokwitowania te zostały podpisane przez pożyczkobiorcę w sposób świadomy i osobiście przez pożyczkobiorcę oraz opatrzone pieczęcią jego firmy pn. (...) (...), (...)-(...) P., ul. (...)”. K. N. (1) miał zawsze ze sobą podręczną saszetkę i zawsze nosił tam pieczęć, którą kwitował odbiór pieniędzy. Te pokwitowania wyszły z inicjatywy K. N. (1).

Podpisy (...) i „K. N.” na wyżej opisanych pokwitowaniach odbioru pożyczek zostały nakreślone przez K. N. (1).

Strony nie płaciły podatków od czynności cywilnoprawnych od tych umów, ani ich nie zgłaszały do Urzędu Skarbowego.

K. N. (1) nie spłacił żadnej z w/w pożyczek, które łącznie stanowią równowartość prawie 120 tys. zł. Pożyczkodawcy nie dostali też w zamian żadnego sprzętu AGD ani roweru jako spłatę pożyczki.

Po udzieleniu tych pożyczek J. Z. przez cały czas pozostawała w kontakcie telefonicznym z pożyczkobiorcą. W pewnym momencie K. N. (1) zapytał ją, czy może tymi pieniędzmi „poobrać”, na co powódka telefonicznie wyraziła zgodę na to, żeby oddał jej te pieniądze najpóźniej do końca czerwca 2010 r., ponieważ wtedy miała w planach z mężem rozpocząć dużą inwestycję budowlaną i na ten cel gromadziła pieniądze, a poza tym na początku lipca małżonkowie Z. wyjeżdżali na urlop.

Również powód J. K. ok. 15 kwietnia 2010 r. skontaktował się z K. N. (1), który mówił mu wtedy, że przez pogodę rowery nie schodzą tak, jak sobie on przewidywał i zapytał, czy nie byłoby problemem, gdyby oddał te pieniądze nieco później.

Powód bez zastanowienia zgodził się na to, ponieważ miał w tym czasie inne problemy i zmartwienia. Odroczenie spłaty było na okres ok. 3 miesięcy, do lata, ponieważ chodziło o to, aby pogoda się zmieniła i te rowery zaczęły się sprzedawać. J. K. właśnie na przełomie czerwca i lipca 2010 r. rozpoczął się martwić, w jaki sposób odzyska pieniądze.

Dopiero wówczas powodowie poznali się ze sobą.

K. N. (1) leczył się wtedy psychiatrycznie z rozpoznaniem epizodu depresyjnego z komponentą lękowo-konwersyjną i w związku z tym został hospitalizowany od dnia 26 lipca do 11 sierpnia 2010 r. Według skierowania został znaleziony jako chodzący po ulicy w samym podkoszulk, a wg relacji rodziny był od kilku tygodni smutny, przygnębiony, nie spał, ani nie jadł. W trakcie dalszej hospitalizacji był prawidłowo zorientowany auto- i allopsychicznie, bez objawów psychotycznych.

W końcu pismem z dnia 11 sierpnia 2010 r. pełnomocnik powoda w osobie adwokata wezwał K. N. (1) do zwrotu w terminie 3 dni pożyczki, wskazując, że termin zwrotu upłynął w dniu 15 kwietnia 2010 r.

Pismo to zostało doręczone w dniu 26 sierpnia 2010 r. i pozostało bez pozytywnej odpowiedzi ze strony dłużnika.

K. N. (1) zmarł w wyniku samobójstwa, w dniu 23 września 2010 r. w P. jako bezdzietny kawaler.

Jego siostrą jest G. N., która w dniu 3 stycznia 2011 r. złożyła przed notariuszem oświadczenie o odrzuceniu spadku po bracie.

Postanowieniem z dnia 14 marca 2011 r., sygn. akt I Ns (...), Sąd Rejonowy (...)w P. ustanowił kuratora spadku po K. N. (1) w osobie radcy prawnego M. B.. Jednocześnie zarządzono dokonanie z urzędu spisu inwentarza wchodzącego w skład majątku spadkowego po zmarłym.

Powyższe orzeczenie jest prawomocne.

Poza tym toczy się nadal sprawa nieprocesowa o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym (sygn. akt I Ns (...), obecnie: V Ns (...)) z wniosku kuratora spadku, aktualnie na etapie wezwania kolejnego uczestnika postępowania.

Zmarły był razem z siostrą G. N. współwłaścicielem (każdy w udziale po 1/2 części) nieruchomości gruntowej położonej w P. przy ul. (...) na S., działka nr (...), o pow. 0,1245 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...).

Poza tym zmarły posiadał spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego na os. (...) w P..

(...) te za życia K. N. (1) zostały wystawione na sprzedaż.

Poza tym K. N. (1) posiadał i pielęgnował stare samochody po swoim ojcu oraz O. (...), który w tamtym czasie był samochodem ok. 10-letnim.

### **Sąd Rejonowy ocenił zebrane dowody w sposób następujący:**

Sąd w całości dał wiarę zgromadzonym w sprawie dowodom z dokumentów. Dokumenty prywatne korzystały więc z domniemania określonego w art. 245 kpc. Natomiast dokumenty urzędowe (jak orzeczenie sądowe czy odpisy z USC i księgi wieczystej) stanowiły dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 kpc). Sąd dał wiarę w/w dokumentom przedstawionym przez strony, albowiem ich autentyczność nie budziła wątpliwości, a żadna ze stron ich skutecznie nie zakwestionowała. Dowody te przeprowadzono na okoliczność w szczególności treści umowy pożyczek i pokwitowań, braku ich spłaty, zadłużenia K. N. (1), jego stanu zdrowia oraz jego podpisów, oraz środków, którymi dysponowali udzielający pożyczek oraz ustanowienia kuratora spadku. Zważyć przy tym należało, że postępowanie dowodowe, w tym przede wszystkim opinia biegłego, nie potwierdziło zarzutu strony pozwanej adresowanego do pokwitowań spornych umów pożyczek, które zostały ostatecznie złożone w oryginale. Powyższe pozwoliło na uznanie, że strona pozwana nie zakwestionowała skutecznie autentyczności ani prawdziwości tych dokumentów, a w tym i umów pożyczek, a to na niej spoczywał ciężar udowodnienia braku prawdziwości dokumentu prywatnego albo

twierdzenia, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi (art. 253 zd. 1 kpc). Co się zaś jeszcze tyczy tych dokumentów, to Sąd oddalił z kolei wnioski kuratora o zobowiązanie Szpitala do sporządzenia maszynowego odpisu dokumentacji oraz na podstawie art. 105 Prawa bankowego o wywiad w banku, co do których to negatywnych decyzji dowodowych strona pozwana nie zgłosiła zresztą żadnych zastrzeżeń.

Jeśli chodzi o dokumenty, to Sąd Rejonowy na okoliczność tego, czy pokwitowania odbioru pożyczek znajdujące się na kartach 237-240 akt oraz dokumenty księgowe znajdujące się na kartach 241-248 i umowy i faktury znajdujące się na kartach 249-259, zostały podpisane przez tę samą osobę, tj. K. N. (1), przeprowadził **dowód z opinii biegłego grafologa**. Opinię tę wydał biegły J. O., który jednoznacznie potwierdził (k. 427), że popisy K. N. (1) na pokwitowaniach pożyczek zostały nakreślone przez niego. Co istotne, ekspertyzę tę zaakceptowały wszystkie strony, jako że żadna z nich jej nie zakwestionowała, ani nie domagała się przesłuchania biegłego na rozprawie. W rezultacie opinia ta stanowiła cenny i przydatny materiał dowodowy w sprawie.

W odniesieniu do oceny dowodów osobowych, Sąd Rejonowy stwierdził, że strony zgłosiły do przesłuchania w sprawie licznych **świadków**.

W tej sytuacji Sąd postanowił pierwszych zgłoszonych świadków przesłuchać na okoliczność, iż powódka pożyczyła K. N. (1) wskazane w pozwie kwoty, że K. N. (1) kwoty te otrzymał, że podpis złożony pod tymi pożyczkami został złożony przez K. N. (1), jak i na okoliczność autentyczności stenogramów z rozmów załączonych do pozwu.

I tak **świadek M. Z.**, czyli mąż powódki, w swoich wiarygodnych i rzetelnych zeznaniach korelujących z innymi dowodami, potwierdził, że K. N. (1) pożyczał od niego i jego od żony, podkreślając, że trzech ostatnich pożyczek nie oddał. Poza tym opisał okoliczności ich udzielania, a także przedstawił szczegółowy opis miejsca udzielenia pożyczek. Dodatkowo świadek potwierdził też, że oświadczenia podpisywał K. N. (1), jak i opisał znajomość z nim i jego działalność. W końcu przyznał niesporną okoliczność, iż zmarły popełnił samobójstwo.

Kolejny **świadek W. F.**, tj. matka powódki, również była w stanie potwierdzić, że K. N. (1) kilkakrotnie pożyczał pieniądze. Jej wiarygodność potwierdza fakt, iż była tego świadkiem. Była w końcu w stanie również potwierdzić, że te pożyczki miały miejsce w lokalu przy ul. (...), gdzie mieścił się (...).

Następnie Sąd pierwszej instancji postanowił na okoliczność tego, iż powódka pożyczyła K. N. (1) wskazane w pozwie kwoty, że pozwany kwoty te otrzymał, że podpis złożony pod tymi pożyczkami został złożony przez K. N. (1), jak i na okoliczność autentyczności nagrań, stenogramów dołączonych do pozwu przeprowadzić dowód z przesłuchania **świadka M. K.**, obcego dla stron przedsiębiorcy, który podał: „byłem świadkiem, jak pan K. N. (1), którego znałem, liczył pieniądze, a później wypisywał jakieś dokumenty. To było dużo pieniędzy, jak widziałem, jak przeliczał. Po przeliczeniu pan N. zabrał pieniądze i wyszedł”. Tym samym również i ten świadek potwierdził fakt pożyczki. Poza tym wiarygodnie przedstawił też opis tego studia, jak i potwierdził, że „oprócz pana N., w tym pomieszczeniu byli pp. J. M. Z. oraz pani W. F.”.

Dalej Sąd Rejonowy postanowił na okoliczność tego, czy oświadczenia K. N. (1) o otrzymaniu pożyczki były fikcyjne przeprowadzić dowód z przesłuchania **świadka M. F.**, czyli ojca powódki. Jego zeznania okazały się już jednak mało przydatne dla sprawy, albowiem rzadko bywał w salonie sprzedaży córki, potwierdził jedynie, że miała ona jakieś kontakty handlowe z K. N. (1).

Odmienne, już jako bardzo cenne dla sprawy, uznano wiarygodne i szczegółowe zeznania **świadka A. K.**, która jako ekonomista z zawodu oraz żona powoda i razem z nim znajoma pożyczkobiorcy było dobrze zorientowana w relacjach finansowych z K. N. (1). W tej sytuacji przesłuchano ją na okoliczność zawarcia umowy pożyczki kwoty 58 850 zł między J. K., a K. N. (1) w dniu 12.01.2010 r. oraz przekazania mu pieniędzy przez powoda i pochodzenia środków przeznaczonych na pożyczkę. W szczególności była ona obecna podczas zawierania przez jej męża w ich domu umowy pożyczki, będąc tym samym w stanie przedstawić okoliczności tej umowy oraz znajomości z pożyczkobiorcą. Logiczne i przekonująco wyjaśniła przy tym, że były to wszystkie oszczędności, które posiadali w komodzie, a poza tym posiadali jeszcze oszczędności na rachunkach bankowych w tamtym czasie. Takie środki pochodziły z dochodów

z pracy obojga w firmie (...), a biorąc pod uwagę kontrakt zagraniczny na stanowisku kierowniczym wysokie ich zarobki były zrozumiałe. Z kolei nieokrągła suma pożyczki korelowała ze stanem oszczędności gotówkowych na dany dzień i uwiarygadniała pożyczkę ad hoc w czasie rozmowy znajomych. Poza tym również i ta świadek potwierdziła napisanie pokwitowania przez K. N. (1). Przekonująco też żona powoda zwróciła uwagę, że o jego wiarygodności świadczyło to, że powiedział na co potrzebuje te pieniądze, czyli zakup rowerów, a wiedzieli, że on zajmował się tak sprzedażą rowerów, jak i sprzętu AGD. Jednocześnie Sąd pominął już pytania strony pozwanej, które wykraczały poza tezę dowodową i nie miały związku ze sprawą, jak i analogiczny wniosek o rozszerzenie tezy dowodowej zgłoszony dopiero w trakcie przesłuchania świadka, już po upływie nałożonej uprzednio prekluzji dowodowej. Zresztą nie uszło przy tym uwadze Sądu, że kurator podczas tego przesłuchania wnosił o ponownie pouczenie świadka, iż zatajanie prawdy stanowi przestępstwo i sugerował, że powierzanie całych swoich oszczędności bez pamiętania tak istotnych okoliczności jak zabezpieczenia zdaje się być nie wiarygodne, wobec czego Przewodniczący zwrócił uwagę, iż świadek został już skutecznie pouczony, a niedopuszczalnym jest dokonywanie podczas przesłuchania świadka oceny jego zeznań i ich komentowanie, a w szczególności sugerowanie o odpowiedzialności karnej, albowiem naruszać to może dobra osobiste świadka, a wobec czego stanowić może nadużywanie prawa głosu, które może zostać odebrane.

W końcu, jeśli chodzi o postępowanie dowodowe, to Sąd Rejonowy postanowił na wniosek obu stron (w tym kuratora - k. 104) przeprowadzić dowód z zeznań stron ograniczony do **przesłuchania powodów** na okoliczność, czy K. N. (1) zaciągał zobowiązanie i otrzymał pożyczki, okoliczności nagrania rozmowy z nim oraz w sprawie zawierania umów pożyczek z powodami, odebrania od nich kwot pożyczek oraz prowadzenia przez niego działalności gospodarczej i dostępu do jego firmowej pieczętki.

Przesłuchanie **powoda J. K.**, ekonomisty z zawodu, Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodne. Przesłuchanie to było nie tylko bardzo szczegółowe, ale i okazało się przekonujące jako logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. W szczególności powód opisał okoliczności umowy pożyczki zawieranej z K. N. (1) oraz fakt długoletniej z nim znajomości. W tym świetle, a także dobrych relacji, zrozumiała była zatem korzystna prywatna pożyczka biznesowa. Słusznie w tym kontekście powód też wskazał na sezonowość i dywersyfikację inwestycji pożyczkobiorcy. Zarazem równie przekonująco wyjaśnił, że pożyczał bez procentu, dlatego że nie jest instytucją finansową, a K. N. (1) wielokrotnie pomógł mu, oferując mu rowery z bardzo dużymi rabatami, tudzież sprzęt AGD, także z dużymi rabatami. Odczuwał w ten sposób jakiś dług wobec niego. Jednocześnie wobec faktu, iż wartość tych rabatów i zakupów prywatnych była o wiele niższa niż pożyczka, a nadto pochodziły one z wieloletniego okresu, brak było najmniejszych podstaw, aby sugerować pozorność pożyczki biznesowej i że miałyby ona np. ukrywać sprzedaż rowerów, czy sprzętu. Tym bardziej, że powód jako szef oddziału chińskiego (...) zarabiał wystarczające pieniądze, aby pozwolić sobie na taką pożyczkę, a zarazem miał doświadczenie z pracy w tej spółce, nadto że pożyczkobiorca zawsze regulował zadłużenie wobec (...). Następnie powód również szczegółowo opisał własne późniejsze relacje z 2010 r. K. N. (1), a w tym dotyczące przedłużenia terminu zwrotu pożyczki w okresie około 15 kwietnia 2010 r. Co prawda, początkowo wskazał, że „Nie ustaliliśmy żadnego terminu”, to jednak następnie podał już, że „Być może było to 3 miesiące, okres letni. Chodziło o to, aby pogoda się zmieniła i te rowery zaczęły się sprzedawać”. Z powyższego wynika zatem, że termin ten związany był z przełomem czerwca i lipca, a konkretnie końcem czerwca, kiedy zaczynają się lato i wakacje, czyli w pełni sezon rowerowy. Powyższe wnioski i korelację czasową tym bardziej podkreśla okoliczność, że zarazem powód jeszcze przyznał, że właśnie na przełomie czerwca i lipca, to „wtedy rozpoczęła się moja gorączka, polegająca na zmartwieniu, w jaki sposób odzyskam pieniądze”, co również podkreśla, że dopiero wtedy oczekiwał ostatecznego zwrotu. Poza tym powód wskazał jeszcze na składniki majątku K. N. (1) i rozmowy z nim w tym kontekście. Co jednak istotne, z tych zeznań wynika, że strony umów pożyczek nie doszły jednak ostatecznie do żadnego porozumienia w przedmiocie zakupu jego nieruchomości gruntowej przez pożyczkodawców. W końcu powód wskazał jeszcze, że nagrywał swoją z nim rozmowę telefonem komórkowym, przyznając, że K. N. (1), nie wiedział, że ta rozmowa jest nagrywana oraz że nie ma już tego nagrania w oryginalne, albowiem w międzyczasie wielokrotnie zmieniał telefon.

Analogicznie Sąd pierwszej instancji ocenił zeznania **powódki J. Z.**, również ekonomistki z zawodu. Także i ona przedstawiła wieloletnią znajomość z pożyczkobiorcą. Podkreślała w tym kontekście, że K. N. (1) niejednokrotnie pomagał im w biznesie, w tym udzielając długiego kredytu kupieckiego, a zatem tym bardziej logiczna była niejako

w zamian korzystana pożyczka biznesowa vice versa. Zresztą dochodzone przez nią pożyczki nie były jedynymi, ani pierwszymi, które mu powódka udzielała. Co się zaś tyczy 3 ostatnich pożyczek, to wyjaśniła, że były zawarte przy ul (...) w studio mebli kuchennych, szczegółowo opisując okoliczności i osoby towarzyszące tym kontraktom. Logicznie też wyjaśniła, że nie zgłaszała tych umów w Urzędzie Skarbowym, ponieważ nie miała takiego obowiązku, co wynika z prawa podatkowego. Pokreślić zatem w tym kontekście – zdaniem Sadu Rejonowego-należy wiarygodność zeznań powódki. Poza tym przyznała ona, że nie dostała jako zabezpieczenie, ani spłatę żadnego sprzętu AGD, ani rowerów, jak i że nie doszło do dogadania się w sprawie sprzedaży nieruchomości K. N. (1). W końcu odnośnie odroczenia terminu płatności wprost już przyznała, że „Telefonicznie wyraziłam zgodę panu K. na to, żeby oddał mi te pieniądze najpóźniej do końca czerwca 2010 roku”, czyli do dnia 30 czerwca 2010 r., który to moment notabene korelował w pełni z analogicznym odroczeniem w przypadku powoda. Zresztą u powódki związane to dodatkowo było z tym, że wtedy miała w planach z mężem rozpocząć inwestycję, a na początku lipca małżonkowie Z. wyjeżdżali na urlop.

Brak już jednak było podstaw do dopuszczania dowodu z przesłuchania kuratora spadku w charakterze strony. Wszakże dowód ten został po raz pierwszy i jedyny zgłoszony przez jego zawodowego pełnomocnika dopiero na ostatniej rozprawie, kiedy już dawno upłynął prekluzyjny termin na składania wniosków dowodowych z art. 207 § 3 (k. 107). Dodatkowo kurator ten, mimo wezwania, nie stawiał się na termin tej rozprawy bez usprawiedliwienia. Tym samym dopuszczenie tego dowodu wpływałoby na przedłożenie postępowania, a nadto jeszcze nie wniosłoby niczego do sprawy, jako że kurator spadku z natury rzeczy nie mógł znać, ani być świadkiem zdarzeń zaistniałych za życia spadkodawcy, którego prawa majątkowe reprezentował (por. art. 217 kpc).

Wobec tego Sąd Rejonowy postanowił (k. 492) pominąć wnioski o przesłuchanie kuratora, a także o dowód z nagrania tego spadkodawcy, co do których to decyzji procesowych również strony nie zgłosiły żadnych zastrzeżeń (por. art. 162 kpc). Co się zaś tyczy w/w nagrania zwrócić należało uwagę, że brak oryginału uniemożliwiał jego weryfikację, tym bardziej jeszcze w świetle zgonu osoby nagranej. Nadto zostało ono uzyskane przez jedną ze stron umowy pożyczki w tajemnicy przed drugą stroną, czyli rozmówcą powoda, a zatem w sposób sprzeczny z zasadami uczciwego obrotu i zasadami współżycia społecznego. W tym kontekście Sąd uznał, iż nie mógł mieć istotnego znaczenia dla sprawy dowód uzyskany nieomal podstępnie przez jedną stron postępowania na jego potrzeby. Podzielić przy tym należy według Sadu Rejonowego- pogląd doktryny (por. szerzej Agnieszka Laskowska, Glosa do wyroku SN - Izba Cywilna z dnia 25 kwietnia 2003 r., IV CKN 94/2001, Przegląd Sądowy 2004/11-12, str. 156), iż powstaje niebezpieczeństwo nadużywania takich środków dowodowych i zastępowania nimi dowodów tradycyjnych, np. zeznań świadków. Co więcej, jeśli zachowanie osoby nagrywającej lub osoby trzeciej (np. działającej na zlecenie strony) wyłącza przy tym swobodę wypowiedzi osoby nagranej, co zostanie uprawdopodobnione, to dowód taki jako sprzeczny z prawem nie powinien być przez sąd wykorzystywany w postępowaniu cywilnym. Natomiast brak uprawdopodobnienia tego związku powinien prowadzić do wniosku, że co prawda dowód uzyskany podstępnie jest zgodny z prawem do integralności psychicznej, ale jest sprzeczny z powszechnie aprobowanymi normami etycznymi i z tego powodu jest niedopuszczalny.

Odnośnie z kolei wniosków strony pozwanej, Sąd Rejonowy postanowił oddalić: wniosek pełnomocnika pozwanego o przedłużenie terminu sądowego na uiszczenie zaliczki na poczet świadka G. N. oraz o przesłuchanie tego świadka i wobec braku zaliczki oddalić również wniosek pełnomocnika pozwanego o dokumentację medyczną z Kliniki (...), a w konwencji pominąć dowód z opinii biegłego psychiatry i z przesłuchania świadków P. K., W. B., J. S., A. S. i Z. J. oraz o zobowiązanie J. S. do dostarczenia dokumentacji. Zważyć bowiem należało, że ustawowe zwolnienie od kosztów sądowych nie dotyczy kuratora spadku, ustanowionego dla zabezpieczenia spadku i zarządu majątkiem spadkowym (tak postanow. SN z 2009-11-26, I CZ 75/09, Palestra 2010/1-2/267), albowiem kurator spadku (art. 666 kpc) nie jest zwolniony z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych na podstawie art. 96 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 169, poz. 1298 ze zm.; tak postanow. SN z 2009-11-26, I CZ 75/09, OSNC-ZD 2010/3/83). Tymczasem, strona pozwana, mimo wezwań i prawomocnego oddalenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, nie uiściła zaliczek na w/w dowody wymagające wydatków (jak biegły, dokumentacja medyczna, czy koszty stawiennictwa świadka z (...) – por. k. 278). Zgodnie zaś z art. 130 (4) § 1-2 i 5 kpc strona, która wnosi o podjęcie czynności połączonej z wydatkami, obowiązana jest uiścić zaliczkę na ich pokrycie w wysokości i terminie



oznaczonym przez sąd, nie dłuższym niż dwa tygodnie, a w razie nieuiszczenia zaliczki sąd pominie czynność połączoną z wydatkami. Nadto wyżej wymieniony maksymalny termin 14 dni jako ustawowy nie mógł podlegać przedłużeniu (por. art. 166 kpc a contrario). Zresztą brak uiszczenia kosztów na dodatkową dokumentację medyczną, tym bardziej czynił bezcelowym powoływanie biegłego z dziedziny medycyny, tym bardziej jeszcze w świetle faktu, iż to strona pozwana wycofała się na rozprawie dnia 17 grudnia 2012 r. (k. 368) z przesłuchania pracowników służby zdrowia. Nie sposób było zatem tym bardziej z urzędu dopuszczać takie dowody w kontradiktoryjnym procesie, w którym ciężar unieważnienia umów spoczywał na stronie pozwanej reprezentowanej przez zawodowego pełnomocnika. Wreszcie pozostali świadkowie zostali zgłoszeni nawet bez tych dowodowych (k. 319).

W końcu Sąd pierwszej instancji postanowił oddalić wniosek pełnomocnika pozwanego o dowód z wyciągów bankowych oraz o zobowiązanie świadka M. Z. i o dowód z opinii biegłego za zakresu księgowości. Również i te wnioski finansowe wpływały na przedłużenie postępowania, a jak przyznał sam kurator wynikały z oddalenia uprzedniego wniosku o zwrócenie się bezpośrednio do banku o dane finansowe. Tymczasem taki ostatni wniosek o dane objęte tajemnicą bankową był z góry i z mocy prawa niedopuszczalny w zwykłym procesie o zapłatę pożyczki niebankowej (sądy cywilne o takie dane mogą się natomiast zwracać wyłącznie w związku z prowadzonym postępowaniem spadkowym lub o podział majątku między małżonkami albo prowadzoną przeciwko osobie fizycznej będącej stroną umowy sprawą o alimenty lub o rentę o charakterze alimentacyjnym), czego musiał być świadomy kurator w osobie radcy prawnego, a czym nie mógł uzasadniać zgłoszenia wniosków niejako zastępczych dopiero w dalszym ciągu procesu. Zresztą żadne dowody nie wskazywały na ewentualną spłatę pożyczki, zatem nadto jeszcze w realiach sprawy zgłoszone dowody finansowe okazały się bezprzedmiotowe, tym bardziej, że zgłoszone zostały nawet bez tych dowodowych (k. 319).

#### ***W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał co następuje:***

Powódka J. Z. dochodziła ostatecznie przeciwko M. B. działającemu jako kurator spadku po K. N. (1) roszczenia z tytułu umów pożyczek zawartych ze spadkodawcą K. N. (1), tym samym w sposób jednoznaczny zakreśliła nie tylko kwalifikację prawną, ale także podstawę faktyczną dochodzonego roszczenia. Również powód J. K., działający przez tego samego co powódka pełnomocnika, domagał się zapłaty z tytułu zawartej przez niego ze zmarłym analogicznej umowy pożyczki, także dochodząc tego roszczenia przeciwko M. B. działającemu jako kurator spadku po K. N. (1). Wobec tego już na wstępie obu pierwotnie odrębnych spraw Sąd zdecydował się na ich połączenie i łączne prowadzenie na podstawie art. 219 kpc, w myśl którego Sąd może zarządzić połączenie kilku oddzielnych spraw toczących się przed nim w celu ich łącznego rozpoznania lub także rozstrzygnięcia, jeżeli są one ze sobą w związku lub mogły być objęte jednym pozwem. Zresztą zgodnie z art. 72 § 1 pkt 2 kilka osób może w jednej sprawie występować w roli powodów lub pozwanych, jeżeli przedmiot sporu stanowią roszczenia lub zobowiązania jednego rodzaju, oparte na jednakowej podstawie faktycznej i prawnej, jeżeli ponadto właściwość sądu jest uzasadniona dla każdego z roszczeń lub zobowiązań z osobna, jako też dla wszystkich wspólnie (współuczestnictwo formalne).

Na wstępie oceny tych żądań rozstrzygnąć należało posiadanie przez pozwanego kuratora spadku legitymacji biernej w niniejszym procesie, a to wobec faktu, iż w sporne umowy pożyczki z lat 2009 i 2010 zostały zawarte z nieżyjącym już pożyczkobiorcą K. N. (1). Z chwilą zaś jego śmierci prawa i obowiązki majątkowe (tu: długi spadkowe z tytułu umów pożyczek) zmarłego z chwilą jego śmierci weszły w skład spadku po tym spadkodawcy (por art. 922 i n. kc). Stosownie do art. 667 § 2 kpc do zarządu majątkiem spadkowym stosuje się odpowiednio przepisy o zarządzie w toku egzekucji z nieruchomości (art. 935 kpc), wobec czego w sprawach wynikających z zarządu majątkiem spadkowym kurator spadku może pozywać i być pozywany (por. art. 935 § 1 kpc). Skoro w realiach sprawy zaspokojenie dochodzonych długów spadkowych prowadzi do uszczuplenia masy spadkowej, to pozytywnie Sąd Rejonowy przesądził problem biernej legitymacji kuratora spadku po K. N. (1) w postępowaniu sądowym. W rezultacie radca prawny M. B. jako kurator spadku po zmarłym pożyczkobiorcy stał się w pełni biernie legitymowanym w procesie o zwrot udzielonych przez zmarłego pożyczek.

Przechodząc do meritum sprawy Sąd Rejonowy stwierdził, że najistotniejszą kwestią sporną był już sam fakt udzielenia przez oboje powodów pożyczek spadkodawcy, stąd istotne dla rozstrzygnięcia sprawy było ustalenie na kim spoczywał ciężar wykazania poszczególnych okoliczności.

Zgodnie z art. 720 § 1 kc, przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. W konsekwencji, z uwagi na obowiązującą regułę ciężaru dowodowego z art.6 kc (ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne), każdy powód miał obowiązek wykazać zaistnienie między nim a pozwanym istotnych postanowień umowy pożyczki, tj. zobowiązania z jednej strony do przeniesienia na własność pozwanego pieniędzy, kwoty tych pieniędzy, a po stronie pozwanej – zobowiązania do ich zwrotu. Nadto by móc domagać się zwrotu pożyczki, musiał oczywiście wykazać fakt wydania pieniędzy zmarłemu – przeniesienia na niego ich własności. Przeniesienie własności przedmiotu pożyczki może przy tym nastąpić w każdy prawem przewidziany sposób. W wypadku pieniędzy wchodzi w grę np. wydanie gotówki.

Do elementów istotnych umowy pożyczki nie należy z kolei termin zwrotu przedmiotu pożyczki.

W razie natomiast gdyby strona powodowa wykazała powyższe okoliczności, to na stronie pozwanej spoczywał ciężar wykazania faktów przeczących twierdzeniom powodów, tj. przede wszystkim nie zawarcia umowy pożyczki, braku wydania przedmiotu pożyczki, czy też ostatecznie zwrotu pożyczonych pieniędzy.

Sąd Rejonowy powołał się na art. 6 k.c., art. 232 k.p.c. i art. 720 § 2 k.c. w zw. z art. 73 § 1 i art. 74 § 1 k.c., podkreślając, że wymóg formy pisemnej dla umowy pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych jest zastrzeżony jedynie dla celów dowodowych.

Powodowie w niniejszym procesie przedstawili – ostatecznie niezakwestionowane skutecznie co do ich autentyczności oświadczenia podpisane i opatrzone pieczęcią firmową przez pożyczkobiorcę. Wszakże początkowe zarzuty pozwanego kuratora zweryfikowała negatywnie już niesporna opinia biegłego sądowego z dziedziny grafologii, która w sposób niewątpliwy potwierdziła, że popisy K. N. (1) na pokwitowaniach pożyczek zostały nakreślone właśnie przez niego. W ocenie Sądu Rejonowego J. Z. zdołała w ten sposób wykazać nie tylko sam fakt udzielenia K. N. (1) pożyczek na łączną kwotę 57.700 zł, a powód J. K. - na kwotę 58.850 zł, ale również ich nieoznaczony czasowo charakter prawny oraz wydanie tych sum w całości pożyczkobiorcy. W podpisanych w momentach zawarcia kolejnych pożyczek oświadczeniach z 2009 i 2010 r. K. N. (1) zarazem potwierdził, że pożyczył te środki pieniężne, jednocześnie kwitując tym samym, że je otrzymał od powodów. Zarazem postępowanie dowodowe w sprawie wykazało, że żadnego zwrotu tych kwot dłużnik swoim wierzycielom następnie już nie dokonał, ani w formie pieniężnej, ani w naturze. Wszakże wszystkie wiarygodne dowody osobowe wskazywały na brak zwrotu pożyczonej gotówki i problemy płatnicze pożyczkodawcy powodujące przedłużenie terminu zwrotu do przełomu czerwca i lipca 2010 r., kiedy następnie to ten dłużnik zapadł na zdrowiu psychicznym, a ostatecznie zmarł w wyniku samobójstwa. W międzyczasie zaś wierzyciele nie otrzymali też żadnej rekompensaty, czy to w formie rowerów, czy nieruchomości, albowiem strony w/w umów pożyczek ostatecznie do takiego porozumienia również nie doszły.

W tej sytuacji – w świetle powyższych rozważań – to na kuratorze spadku, również reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika, spoczywał ciężar wykazania braku konieczności zwrotu pożyczonych przez spadkodawcę pieniędzy, a w tym przede wszystkim braku zawarcia umowy pożyczki. W ocenie Sądu pierwszej instancji strona pozwana nie zdołała wykazać twierdzeń uwalniających ją od zobowiązania na rzecz poszczególnych powodów.

W tym miejscu Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na stanowisko jakie strona pozwana następnie zajmowała w sprawie. Nie zakwestionowała bowiem skutecznie samego faktu zawarcia umów pożyczek. Podnosiła natomiast jeszcze pozornie umów jakie zawierali powodowie z K. N. (1), nie wskazując już jednak, ani nie wykazując, na czym ta rzekoma pozornie umów pożyczek miałyby polegać.

Tymczasem fakt zawarcia umów pożyczki wynikał z treści spornych umowy, potwierdzonych oświadczeniami pożyczkobiorcy, jak i z okoliczności sprawy. W rezultacie odmienne twierdzenia, czy zarzuty pozwanego uznać należało za gołosłowne. Natomiast poza podniesieniem tej okoliczności strona pozwana nie zgłosiła już żadnych dowodów na poparcie własnych twierdzeń. Powyższe zatem w żaden sposób nie może stanowić wystarczającego argumentu za uznaniem braku woli zawarcia pożyczki pomiędzy stronami. Przeciwnie przeprowadzone dowody potwierdziły w ocenie Sądu problemy finansowe K. N. (1) związane z zakupem przez niego (w okresie przełomu lat 2009/2010, czyli przed sezonem) rowerów w celu ich następnej komercyjnej odprzedaży w sezonie w ramach prowadzonej działalności, co wiązało się z koniecznością uzyskania pomocy finansowej (środków obrotowych) ze źródeł zewnętrznych.

W szczególności zważyć należało, że wskazywana w jednym z pokwitowań przez samego pożyczkobiorcę wartość tej inwestycji (rowerów) stanowiła sumę (120.000 zł) właśnie zbieżną z sumą pożyczek od obojga powodów (57.700 zł + 58.850 zł = prawie 120 tys. zł). Tym samym logicznym było, że przedsiębiorca na taki zakup zmuszony był korzystać z pomocy pożyczkowej znajomych na analogiczną sumę prawie 120.000 zł. W tym kontekście, jak i w świetle zasad doświadczenia życiowego nie może dziwić fakt sięgnięcia po pożyczki i to ze strony wieloletnich znajomych biznesowych, którym sam uprzednio niejednokrotnie pomagał, czy współpracował i był w dobrych relacjach również towarzyskich. To tym bardziej zresztą logiczne były korzystne prywatne pożyczki bez procentu na czas oznaczony od powoda i powódki, niż z natury rzeczy bardziej komercyjna (a co za tym idzie kosztowniejsza) pożyczka (czy kredyt) ze strony jakiegokolwiek instytucji finansowej (w tym banku). Poza tym z kolei sam K. N. (1) już wcześniej pomagał powodce i jej mężowi w biznesie, a nawet udzielał kredytów kupieckich, zaś powodowi rabatów na rowery i sprzęt AGD na cele prywatne, a dla obojga powodów był wzorem i mentorem w biznesie, dla którego mieli oni zaufanie. Stąd logicznym było, że z racji relacji koleżeńskich lojalności, a także czując się niejako zobowiązanymi do wzajemności, powodowie po kolei udzielali partnerowi biznesowemu, który nie był ich konkurentem, lecz kontrahentem, korzystnych pożyczek gotówkowych (nieoprocentowanych) na niemałe kwoty, odpowiadające gotówce, którą akurat posiadali przy sobie (powódka w salonie firmowym, a powód w domu) podczas kolejnych wizyt znajomego. Zarazem też z racji posiadanej firmy (powódka) i intratnej pracy zagranicznej (powód) oboje powodowie posiadali konta, na których musieli posiadać jeszcze inne środki potrzebne do życia i działalności. Nie sposób przy tym było przyjąć, aby ta forma pożyczki mogła być zawsze tylko bezzwrotna, tym bardziej, że i tak pożyczkodawcy poszli dłużnikowi niejako „na rękę”, raz rezygnując z procentów, a dwa – następnie wyrażając zgodę na odroczenie zwrotu pożyczek. Trudno zatem uznać, aby powodowie mieli obcemu w rozumieniu prawa rodzinnego i podatkowego kontrahentowi podarować środki na jego inwestycję, czyli ukrywać pod pozorem pożyczek darowizny finansowe czy inne świadczenia pod tytułem darmym, tym bardziej, że nie mieli zarazem żadnego obowiązku alimentacyjnego, czy innego prawnego do takiego świadczenia wobec dłużnika. Następnie, pomijając już nawet fakt sprzecznego z doświadczeniem życiowym podpisywania przez dłużnika nieprawdziwego oświadczenia, to zarazem nielogicznym byłoby stwierdzenie, iż nadto miałyby to rzekomo służyć za formę obejścia prawa podatkowego.

Tym samym w tym kontekście przejść- w ocenie Sądu Rejonowego- należało do oceny istotnego zarzutu strony pozwanej, która właśnie twierdziła, że oświadczenie woli zostało złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów (art. 83 § 1 kc). Zgodnie z tym przepisem nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Sąd Rejonowy powołał w tym miejscu stanowisko doktryny co do postaci pozorności, wskazując nadto, że praktyka orzecznicza dowodzi, że to darowizny służą ukrywaniu czynności odpłatnych, a nie odwrotnie. Pozwany tym samym poza własnymi twierdzeniami nie wykazuje niczym pozorności, tym bardziej, że postępowanie wykazało, że dłużnik dostał świadczenia przewidziane w umowach pożyczek, które tym samym skoro zostały wykonane, to nie mogły być jedynie pozorne.

Wreszcie, nie sposób również było twierdzić, aby umowy pożyczek miały ukrywać rzekome umowy sprzedaży rowerów i sprzętu AGD. Wszakże takie zakupy i to tylko na cele prywatne i z zakresu jedynie kilku sztuk dokonywał wyłącznie powód wraz z jego rodziną, zatem powyższej analogii nie można rozciągać na powódkę J. Z., której J. K. nawet wtedy jeszcze nie znał. Poza tym te zakupy były rozciągnięte w czasie, a do tego jako dotyczące prywatnych, niejako konsumenckich zakupów (powód nie jest przedsiębiorcą) musiały stanowić o wiele mniejszą wartość niż pożyczka.

Zarazem też takie rzekomo ukryte sprzedaże wymagałyby trójporozumienia, które było wykluczone z racji ówczesnego braku znajomości po stronie powodowej.

W rezultacie strona pozwana nie wykazała rzekomej nieprawdziwości oświadczeń – pokwitowań K. N. (1) ani tego że nie odzwierciedlają one w żaden sposób stanu faktycznego, który istniał między stronami. Tym samym spadkobiercy tego zmarłego, których w procesie reprezentuje kurator spadku, ponosić będą finansowe konsekwencje zobowiązań, które zaciągnął spadkodawca wobec powoda oraz powódki i które pisemnie potwierdził, zgodnie z zasadą „chcącemu nie dzieje się krzywda” (volenti non fit iniuria). Notabene, zarzut pozorności został nawet złożony już po upływie nałożonej ostatecznej prekluzji na złożenie ostatecznych twierdzeń, wniosków i zarzutów w sprawie, pod rygorem skutków z art. 207 § 3 kpc (k. 307), zatem tym bardziej zasługiwał na pominięcie.

Jednocześnie zważyć w tym kontekście jeszcze należy, w ocenie Sądu Rejonowego, że wersji strony powodowej bynajmniej nie przeczył fakt braku zawiadomienia o pożyczkach Urzędu Skarbowego i wynikający z tego brak zapłaty podatku od czynności cywilnoprawnych. Zgodnie bowiem z art. 4 pkt 7 ustawy z dnia 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych (t. jedn. Dz. U. z 2010 r., Nr 101, poz. 649, ze zm.) obowiązek podatkowy przy umowie pożyczki i umowie depozytu nieprawidłowego ciężaru na biorącym pożyczkę lub przechowawcy. W realiach zatem sprawy ten publicznoprawny obowiązek ciążył na K. N. (1) i brak spełnienia tego ciężaru podatkowego nie mógł już w żaden negatywny sposób wpływać na sytuację procesową w procesie cywilnym powodowych pożyczkodawców.

W końcu bez istotnego już znaczenia dla sprawy okazał się zarzut kuratora spadku dotyczący zdrowia psychicznego K. N. (1). W myśl art. 82 kc, nieważne jest dopiero oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. Takiego zaś stanu braku świadomości na przełomie 2009 i 2010 r., kiedy zawierane były poszczególne kontrakty, w żaden sposób nie wykazała strona pozwana. Co więcej, dowód z opinii psychiatry, jak i związane z nią inne dowody, podlegały pominięciu z winy pozwanego, a zatem to tę stronę procesu winny obciążać negatywne skutki procesowe braku wykazania swoich twierdzeń (zarzutów). Zresztą w momencie zawierania umów pożyczek, a tylko ta chwila była istotna, K. N. (1) nie był hospitalizowany i od lat, a także jeszcze przez następne miesiące, działał w biznesie aż dwóch branż (rowery i sprzęt AGD), a zatem musiał być osobą poczytalną i świadomą przedsięwziętych czynności prawnych. Wszakże został hospitalizowany dopiero na latem 2010 r. i to w związku z zaistniałym ówczesnie jedynie epizodem chorobowym, trwającym jedynie od kilku tygodni, a nie aż od półroczna wstecz. Poza tym nawet tuż przedtem był on w stanie całkiem swobodnie i pomyślnie dla niego wynegocjować z powodami korzystne przecież dla niego jako dłużnika odroczenie spłaty. Wszelka zaś sugestia polegająca na wyciąganiu z faktu tej hospitalizacji, a tym bardziej późniejszego jeszcze samobójstwa dłużnika, jakiś negatywnych wniosków co do jego stanu psychicznego za okres wcześniejszy byłaby obarczona nie tylko błędem achronologii, ale również niedopuszczalna wobec braku skutecznego zaprezentowania przez pozwanego wiedzy specjalnej. Tym samym kurator spadku nie wykazał również tego ostatniego swojego zarzutu.

Na marginesie powyższych rozważań stwierdzić, w ocenie Sądu Rejonowego, należało, że nawet gdyby umowy pożyczki z jakiegoś jednak względu okazałyby się nieważne, to i tak strona pozwana – z tytułu nienależnego świadczenia byłaby i tak zobowiązana do zwrotu powodom ich kwot, które od nich otrzymał spadkodawca, czyli właśnie tego, czego dochodzili oni w niniejszej sprawie. W myśl art. 410 § 1 kc przywołane przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. W myśl zaś § 2 art. 410 kc świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty. Skoro zatem umowy okazałyby się nieważne, to tym samym odpadłaby causa dla takiego przysporzenia strony dłużnika. Zarazem też w świetle art. 409 kc nie wygasłby obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości, co nastąpiłby dopiero wówczas, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Tymczasem spadkodawca nie dokonał zbycia nieruchomości, ani przedsiębiorstwa firmy, a zatem dziedziczący spadek po nim musi być tym samym w dalszym ciągu wzbogacony, a nawet, gdyby nie był, to i tak spadkodawca musiał się liczyć z obowiązkiem zwrotu,

które to zobowiązanie własnoręcznie przecież potwierdził. Ostatecznie jednak podstawa prawna z tytułu umowy pożyczki okazała się wystarczająca do uwzględnienia powództw, stąd też bezprzedmiotowe byłoby już ewentualne oparcie żądania na instytucji bezpodstawnego wzbogacenia. W świetle bowiem treści art. 405 kc w zw. z art. 414 kc przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu stanowią przede wszystkim subsydiarną (posiłkową; por. nt. np. wyrok SN z dnia 30 grudnia 1969 r., II CR 356/69, LEX nr 6642; E. Łętowska, Prawo do rzeczy w art. 59 kodeksu cywilnego, KPP 1997/3/429 ) podstawą żądania zwrotu, w sytuacji gdy nie dałoby się wskazać innych podstaw prawnych do żądania zapłaty, a tymczasem w niniejszej sprawie powodowie przede wszystkim wprost i to od początku procesu domagali się zapłaty zgodnie z umowami pożyczki.

Tym samym roszczenie każdego z powodów o zapłatę okazało się, tak co do podstawy faktycznej, jak i prawnej, zasadne.

Wobec tego Sąd, na rzecz każdego z nich, zasądził kwoty należności głównych dochodzonych od M. B. działającego jako kurator spadku po K. N. (1). Jak już wyżej wyjaśniono kurator ów jest zastępcą pośrednim nieustalonych spadkobierców, działającym na ich rzecz, ale we własnym imieniu. Brak już przy tym było podstaw do zawarcia w sentencji wyroku jakichś jeszcze ograniczeń odpowiedzialności (por. art. 319 kpc), że pozwany ponosi odpowiedzialność z określonych przedmiotów majątkowych albo do wysokości ich wartości. Wyjątkowo zastrzeżenie takie nie jest jednak konieczne, jeżeli świadczenie zostało zasądzone od nabywcy majątku, od zarządcy ustanowionego przez sąd, kuratora spadku lub wykonawcy testamentu z powierzonego im majątku albo od Skarbu Państwa jako spadkobiercy (art. 837 kpc). Egzekucja przeciwko takiemu kuratorowi będzie zatem mogła być prowadzona wyłącznie z powierzonego mu majątku (art. 780 kpc w zw. z art. 837 kpc), a więc z majątku dłużnika, którego zarząd został mu przekazany ( por. podobnie P. Nazarewicz, Stanowisko nadzorca sądowego w procesowym postępowaniu cywilnym. Teza 2, PPH 1997/5/15-19). Zgodnie bowiem z treścią art. 780 kpc, jeżeli ustanowiono zarządcę masy majątkowej lub kuratora spadku albo gdy powołano wykonawcę testamentu, do egzekucji z mienia poddanego ich pieczy konieczny jest tytuł egzekucyjny wydany przeciwko tym osobom.

Z dotychczasowych rozważań wynika zatem, że strona powodowie wykazała, iż udzieliła spadkodawcy pożyczek, której przedmiotem była w przypadku powódki łączna kwota 57.700 zł, a powoda - 58.850 zł i sumy te jemu wydała.

Z uwagi na to, że terminy ich zwrotu były oznaczone (określonymi w poszczególnych pokwitowaniach kolejnych datach), a co wynikało wprost z treści oświadczeń pożyczkobiorcy, zastosowania nie mógł już znaleźć przepis art. 723 kc, zgodnie z którym, jeżeli termin zwrotu pożyczki nie jest oznaczony, dłużnik obowiązany jest zwrócić pożyczkę w ciągu sześciu tygodni po wypowiedzeniu przez dającego pożyczkę. Jednocześnie powodowie domagali się odsetek ustawowych za okres późniejszy o 1 dzień niż daty wymagalności zwrotu pożyczek wynikające z pisemnych dokumentów. Zważyć jednak należało w tym kontekście, że z oceny materiału zebranego w sprawie, zwłaszcza z zeznań obojga powodów, wynikało również, że te terminy zwrotu w przypadku wszystkich dochodzonych pożyczek zostały na wniosek dłużnika przedłużone za zgodą wierzycieli aż do końca miesiąca czerwca 2010 r. Sąd nie był zatem władny orzekać zgodnie z żądaniem ubocznym o odsetkach za okres wcześniejszy. Skoro bowiem ostatecznie zakreślono dłużnikowi termin dobrowolnej zapłaty do dnia 30 czerwca 2010 r., co skorelowane było z rozpoczęciem letniego (wakacyjnego) sezonu sprzedaży rowerów zakupionych za pożyczone środki, to tym samym Sąd uznał za zasadne, aby na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc zasądzić odsetki od tych pożyczek od dnia następnego po w/w dacie, tj. od wskazanego w wyroku dnia 1 lipca 2010 r. do dnia zapłaty.

Wobec tego orzeczono jak w pkt. 1-4 wyroku, zasądzając od strony pozwanej na rzecz powódki J. Z. kwotę 57.700 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2010 r. do dnia zapłaty i w pozostałym zakresie (czasowym co do odsetek) powództwo J. Z. oddalając, jak również zasądzając od strony pozwanej na rzecz powoda J. K. kwotę 58.850 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2010 r. do dnia zapłaty i w pozostałym zakresie (czasowym co do odsetek) powództwo J. K. oddalając.

Mając zatem na uwadze całokształt wskazanych powyżej rozważań, żądania główne, jak i odsetkowe powodów okazało się zasadne (również co do wysokości, a za wyjątkiem jedynie częściowo czasowym co do odsetek) wobec strony pozwanej, w związku z czym Sąd orzekł jak wyżej na podstawie art. 720 § 1 kc.

O kosztach Sąd orzekł w pkt. 5 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc, obciążając nimi w całości stronę pozwaną i pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Powodowie bowiem wygrali co do zasady sprawę, w której połączono do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia złożone przez nich pozwy. Zarazem też roszczenia te w dochodzonych kwotach okazały się uzasadnione również co do wysokości, zaś przegrany proces dotyczył ostatecznie jedynie częściowego i to tylko czasowego oddalenia roszczeń odsetkowych. Zatem to pozwany winien ponieść koszty procesu w całości, a które z racji połączenia pozwów oraz pozostających jeszcze do rozpoznania przez referendarza wniosków, podlegać będą rozliczeniu przez referendarza sądowego, który już w toku procesu rozpoznawał wniosek biegłego o zwrot kosztów jego opinii. Zważyć bowiem należy, że w dalszym ciągu wymaga kontynuowania przez referendarza niezakończone przez niego postępowanie w przedmiocie wniosku cofniętego świadka M. S. o zwrot kosztów.

**Apelację** od powyższego wyroku wywiódł pozwany działający jako kurator spadku po K. N. (1). Wyrok Sądu pierwszej instancji zaskarżył w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- 1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezzasadne i nielogiczne przyjęcie, że powódka prowadziła działalność gospodarczą z mężem, podczas gdy działalność gospodarcza w zakresie sprzedaży mebli kuchennych była prowadzona wyłącznie przez męża powódki M. Z.;
- 2) naruszenie art. 33 pkt 7 krio poprzez przyjęcie, że powódka miała legitymację czynną do występowania o zwrot pożyczki, udzielonej w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą przez męża M. Z.;
- 3) naruszenie art. 233 § 1 w zw. z art. 248 § 1 k.p.c. poprzez nierozpoznanie wniosków o zobowiązanie powodów jak i świadka M. Z. do przedłużenia dokumentu historii rachunków bankowych;
- 4) naruszenia art. 217 § 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 248 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o zobowiązanie świadka M. Z. do przedłożenia dokumentu historii rachunków bankowych;
- 5) naruszenie art. 105 ust. 2 pkt d Prawa bankowego w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 217 § 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 248 § 1 k.p.c. poprzez niezasadne oddalenie wniosków dowodowych o zwrócenie się do banku (...) o historii rachunku bankowego.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i obciążenie strony powodowej kosztami postępowania za I i II instancję, w tym kosztami zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych.

**W odpowiedzi na apelację** pozwanego powodowie wnieśli o:

1. odrzucenie apelacji co do punktów 2 i 4 zaskarżonego wyroku z uwagi na fakt, że pozwany nie ma interesu prawnego w skarżeniu tych części wyroku, które zawierają rozstrzygnięcie dla niego korzystne,
2. oddalenie apelacji w pozostałej części z uwagi na jej bezzasadność.

Ewentualnie wnieśli o oddalenie apelacji, a także w każdym przypadku o zasądzenie na rzecz każdego z powodów od pozwanego zwrotu kosztów postępowania w II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja jest niedopuszczalna co do pkt 2 i 4 wyroku Sądu Rejonowego, a w pozostałym zakresie okazała się bezzasadna.

Skarżący zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w całości, gdy tymczasem rozstrzygnięcia zawarte w punktach 2 i 4 wyroku były dla niego korzystne. W rozstrzygnięciach objętych zakresem zaskarżenia, a zawartych w punktach 2 i 4 wyroku Sąd Rejonowy oddalił bowiem w części powództwo J. Z. (pkt 2) oraz J. K. (pkt 4). Nie sposób dopatrzeć się pokrzywdzenia pozwanego tego rodzaju rozstrzygnięciami Sądu, wobec czego – w świetle zasady mającej moc zasady prawnej, wyrażonej w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 r. III CZP 88/13 – w tym zakresie apelację należało odrzucić. Interes publiczny nie wymagał merytorycznego rozpoznania apelacji w omawianym zakresie.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c. odrzucił apelację pozwanego jak w pkt 1 sentencji wyroku.

W pozostałym zakresie apelacja, poddana merytorycznemu rozpoznaniu, nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych, popartych zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a następnie dokonał trafnej subsumcji tychże ustaleń względem norm prawa materialnego. Sąd Okręgowy podziela dokonane ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, uznając je za własne. Stanowiły one punkt wyjścia do rozpoznania apelacji.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzucanych w apelacji uchybień przepisom procedury cywilnej, wskazać należy iż Sąd odwoławczy ich nie podziela.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 248 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie wniosków o zobowiązanie powodów, jak i świadka M. Z. do przedłożenia dokumentu historii rachunków bankowych. Wniosek o zobowiązanie powodów do dostarczenia wyciągów z rachunków bankowych pozwany złożył w piśmie procesowym z dnia 18 sierpnia 2012 r. Wbrew zarzutowi apelującego wniosek o takie zobowiązanie został rozpoznany, co miało miejsce na rozprawie w dniu 17 grudnia 2012 r. W punkcie 5 postanowienia (k. 376) Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o dowód z wyciągów bankowych. Nie budzi żadnych wątpliwości, że tym samym Sąd Rejonowy rozpoznał wniosek pełnomocnika pozwanego, a zatem zarzut apelacji jest chybiony.

Co się tyczy oddalenia wniosku o zobowiązanie M. Z. do przedłożenia historii rachunków bankowych, zarzuty skarżącego są zaś niekonsekwentne – w zarzucie pod punktem nr 3 w apelacji podnosi on, że wniosek taki nie został rozpoznany, z kolei w zarzucie pod nr 4 podważa oddalenie wniosku o zobowiązanie świadka M. Z. do przedłożenia historii rachunków bankowych. Jak wyżej wskazano, wnioski o zobowiązanie do przedłożenia rachunków bankowych zostały rozpoznane (k. 376) – zostały oddalone. Nie ma powodu, by uznać, że oddalenie nie dotyczyło wniosku dotyczącego zobowiązania świadka M. Z.. Jak należy więc uznać, w zarzucie objętym punktem 4 apelacji (zarzut nr 4) skarżący zakwestionował w istocie oddalenie tego wniosku przez Sąd Rejonowy (zarzut naruszenia art. 217 § 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 248 § 1 k.p.c.). I ten zarzut uznać jednak trzeba za bezzasadny, a to w powiązaniu z treścią art. 105 ust. 2 pkt d Prawa bankowego, którego naruszenia również bezzasadne dopatrywał się skarżący.

Stosownie do tego przepisu (art. 105 ust. 2 pkt d Prawa bankowego) bank ma obowiązek udzielenia informacji stanowiących tajemnicę bankową wyłącznie na żądanie sądu w związku z prowadzonym postępowaniem spadkowym lub o podział majątku między małżonkami albo prowadzoną przeciwko osobie fizycznej będącej stroną w sprawie o alimenty lub o rentę o charakterze alimentacyjnym. Tajemnica bankowa obejmuje wszystkie informacje dotyczące czynności bankowej, uzyskane w czasie negocjacji, w trakcie zawierania i realizacji umowy, na podstawie której bank tę czynność wykonuje (por. art. 104 ust. 1 Prawa bankowego), z wyjątkami opisanymi w ust. 2 tego przepisu. Nie ulega wątpliwości, że historia rachunku bankowego objęta jest tajemnicą bankową, jako zawierająca informacje dotyczące czynności bankowych (informacje dotycząca istnienia umów rachunku bankowego oraz w zakresie obrotów i stanów tych rachunków). Sąd nie może zatem żądać tego typu informacji w sprawach innych niż wymienione w

art. 105 ust. 2 pkt d. Sprawa niniejsza nie stanowi żadnej ze spraw, umożliwiających sądowi żądanie informacji konfidencjonalnych objętych tajemnicą bankową. Informacje te nie są związane z prowadzonym postępowaniem spadkowym, gdyż przedmiotowa sprawa jest zwykłą sprawą o zapłatę.

Należy zaznaczyć, że właśnie sprawy należące do "postępowania spadkowego" określone zostały w sposób najbardziej ogólny, rodzajowy, co można tłumaczyć tym, iż sprawy te ze swej natury mogą być różnie ukształtowane w aspekcie podmiotowym oraz ze względu na przedmiot postępowania. Nie jest sporne, że do postępowań spadkowych zaliczyć należy sprawy objęte art. 627-691 k.p.c. Bank ma obowiązek udzielenia na żądanie sądu informacji stanowiących tajemnicę bankową również w sprawie dotyczącej zachowku (por. uchwała SN z dn. 7.12.2006 r., III CZP 88/06). Z zestawienia treści art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. d pr. bank. z dyspozycją art. 567 § 3 k.p.c. oraz art. 684 k.p.c. wynika, że skierowane do banku przez sąd żądanie udzielenia informacji stanowiących tajemnicę bankową powinno zmierzać do ustalenia składu i wartości majątku (spadku) podlegającego podziałowi. Przedmiotem działu spadku (podziału majątku wspólnego) są aktywa. Sąd w zasadzie nie rozstrzyga o długach, a w szczególności nie może ich dzielić lub określać tego, który ze spadkobierców (małżonków) jakiego wierzyciela ma spłacić. Dlatego w postępowaniu o dział spadku, jak również o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami ustaleniu podlega stan czynny majątku i temu też celowi powinny służyć informacje stanowiące tajemnicę bankową. Z kolei w sprawach o zachówek wiadomości konfidencjonalne mogą być przydatne podczas ustalania substratu zachowku (art. 993 i n. k.c.). Sięgnięcie przez sąd do informacji stanowiących tajemnicę bankową w sprawie o alimenty uzasadnia natomiast treść art. 135 § 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. - Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r. poz. 788), który uzależnia wysokość świadczeń od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego (por. Z. Ofiarski, Komentarz do art. 105 Prawa Bankowego, Lex 2013). Trudno dopatrzeć się uzasadnienia dla żądania informacji objętych tajemnicą bankową w sprawie, która nie jest bezpośrednio związana z ustaleniem ani kolejności spadkobrania po K. N. (1) ani z ustaleniem składu majątku spadkowego po spadkodawcy jak też z podziałem tego majątku. Sprawa niniejsza jest zwykłą sprawą o zapłatę i nie mieści się w zakresie spraw należących do „postępowania spadkowego” w rozumieniu art. 105 ust. 2 pkt d Prawa bankowego. Oddalenie wniosku dowodowego – żądania udzielenia informacji objętych tajemnicą bankową było więc trafne. Zarzut naruszenia art. 105 ust. 2 pkt d Prawa bankowego jest bezzasadny.

Nadto należy wskazać, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy znaczenie istotne ( art. 227 k.p.c.). Apelujący nie wykazał co miałyby zostać wykazane historią rachunku bankowego M. Z., skoro pożyczki udzielone K. N. (1) udzielane były w gotówce z pieniędzy znajdujących się w firmie, a powódka wykazała, że w datach zbieżnych z datami pożyczki klienci firmy dokonywali wpłat gotówkowych.

Materiał dowodowy został zebrany w sposób prawidłowy, a na jego podstawie Sąd dokonał właściwej oceny zebranych dowodów. Wbrew zarzutom apelacji ocena ta nie wykracza poza ramy zakreślone art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy nie dopatrył się w ocenie przeprowadzonych dowodów uchybień Sądu pierwszej instancji, świadczących o zaprzeczeniu zasadom logiki lub doświadczenia życiowego. Należy podnieść, że art. 233 k.p.c. daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w rozstrzyganiu kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zaś wskazania, że sąd uchybił w sposób rażący zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Sąd, oceniając materiał dowodowy, zawsze jednym dowodom daje wiarę, a innym jej odmawia, ale fakt ten nie może uzasadniać zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jeżeli ocenę tę cechuje wnikliwość i staranność, a wyciągnięte wnioski końcowe tworzą zwartą logiczną całość, zgodną z zasadami doświadczenia życiowego. Skoro ocena dowodów należy do sądu orzekającego, to nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jeśli tylko wniosku te odpowiadają regułom logicznego myślenia [por.: wyr. SA. w Szczecinie z dn. 19.06.2008 r., I ACa 180/08; wyr. SA w Poznaniu z dnia 09.04.2008r, I ACa 205/08].



Wbrew wywodom apelacji – wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego znajdują oparcie w materiale dowodowym (art. 227 k.p.c.), a całość rozumowania sądu I instancji przedstawia się jako zwarta całość, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

W odniesieniu do kwestionowanego przez skarżącego ustalenia, że powódka prowadziła wraz z mężem działalność gospodarczą, należy podkreślić, że Sąd dopuszcza dowody o ile są one powołane dla wykazania faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. art. 227 k.p.c.). Faktem istotnym dla rozstrzygnięcia rozpatrywanej sprawy nie jest zaś to, czy działalność gospodarcza była prowadzona wspólnie przez małżonków J. M. Z., czy też wyłącznie przez M. Z.. Nie ma bowiem znaczenia dla uwzględnienia powództwa w zakresie, w jakim uczynił to Sąd Rejonowy ustalenie, skąd pochodziły środki pieniężne przeznaczone na udzielenie pożyczki przez J. Z. K. N. (1). Istotny był sam fakt udzielenia pożyczki, a nie ulega wątpliwości że była ona udzielona przez powódkę za zgodą i wiedzą jej męża. Ubocznie zaś należy stwierdzić, że materiał dowodowy dostarcza podstaw do stwierdzenia, że powódka J. Z. – niezależnie od tego, na kogo została zarejestrowana działalność gospodarcza – współdziałała wraz z mężem w zakresie jej prowadzenia, co nie miało jednak ostatecznie znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Z tego też względu nie zachodziły podstawy dla dopuszczenia dowodu wskazanego w apelacji, tj. wydruku z bazy (...). Okoliczność na jaką dowód ten miał być przeprowadzony – tj. fakt zarejestrowania działalności gospodarczej przez męża powódki M. Z. – nie był istotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto jak trafnie podniosła powódka w odpowiedzi na apelację, pozwany dopiero w apelacji zakwestionował uprawnienie powódki do rozporządzania dochodami z prowadzonej działalności gospodarczej. Powoływanie nowych twierdzeń i dowodów dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, kiedy nic nie stało na przeszkodzie ich powołaniu już w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, nie znajduje uzasadnienia. Sąd Okręgowy twierdzenia te i dowód na ich wykazanie (wydruk z bazy (...)) uznał więc za spóźnione na gruncie art. 381 k.p.c.

W świetle powyższych rozważań nie mógł też zasługiwać na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 33 pkt 7 krio, gdyż jak wyżej wskazano pochodzenie środków, z których udzielono pożyczki nie było relewantne dla istoty sprawy. Nie sposób zresztą uznać, by pożyczka udzielona została w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą – jak to gołosłownie podnosi apelujący – na tą okoliczność nie naprowadzono żadnych dowodów. Taka okoliczność nie wyłącza się także ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ubocznie wskazać należy, iż skoro nie została ona oprocentowana, to trudno przyjąć, by służyła realizacji zadań gospodarczych w prowadzonej działalności handlowej przez małżonków Z. czy też samego M. Z., a nadto udzielona została ze względu na szczególne zaufanie do osoby pożyczkobiorcy, jakie żywiła do niego powódka i jej mąż. Nie może być zaś kwestią sporną, że to J. Z. udzieliła pożyczki K. N. (1), skoro okoliczność taka wynika wprost z treści pokwitowań (których autentyczność potwierdził biegły sądowy), a nadto z przesłuchania powodów i wskazanych wyżej świadków.

Z tych samych przyczyn za spóźnione należy uznać twierdzenia zawarte w uzasadnieniu apelacji, które wskazywały na fakt dokonania spłaty pożyczek przez K. N. (1). Twierdzenia takie, które pojawiły się dopiero na etapie postępowania apelacyjnego uznać trzeba za spóźnione, ubocznie zaś - również za pozbawione oparcia w materiale dowodowym. Nie ulega wątpliwości, że K. N. (1) w ostatnich miesiącach życia miał nie spłacone zobowiązania, był w złej kondycji psychicznej, prosił o prolongowanie terminu spłaty pożyczek. O dokonaniu spłaty pożyczek nie świadczą żadne okoliczności w sprawie. Wykazanie zaś tego faktu przed Sądem Rejonowym leżało po stronie pozwanej, czemu pozwany nie sprostał.

Wobec powyższego zarzuty apelacji okazały się niezasadne.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację pozwanego oddalił jako pozbawioną uzasadnionych podstaw jak w punkcie 2 sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U.

2013. 461 ze zm.). Koszty te należą się pełnomocnikowi powodów za prowadzenie każdej ze spraw - z powództwa J. Z. i z powództwa J. K. - z osobna.

/-/ J. Borkowicz-Grygier /-/ M. Rozpędowski /-/ M. Radwan